

RAFAŁ KRAŚNICKI

„SWOISTY AUTOPORTRET CHRYSTUSA”.
BŁOGOSŁAWIEŃSTWA (MT 5,3.4.6)
W FUNKCJI CHRYSTOFANIJNEJ

“CHRIST’S SELF-PORTRAIT”. BEATITUDES (MT 5:3.4.6)
IN THE CHRISTOPHANY FUNCTION

Abstract. The article analyzes the Eight Beatitudes in fundamental theology, examining Jesus’ intentions and how they relate to Christophany. The author argues that Jesus had himself and his life experiences in mind. By uttering the beatitudes, he was revealing his divine nature. A Christophany-based analysis explains Jesus’ words. Jesus is the only source of true blessing for the world. His words call for adherence to Him. The analysis focuses on the three blessings as *ipsissima verba Iesu*. The methods of exegesis used are canonical exegesis, biblical hermeneutics, deduction and analogy of faith. A new look at the Eight Beatitudes in the context of Christophany leads to a deeper understanding of their meaning and impact on the lives of believers. Four aspects of the Christophany function were distinguished: Christological, soteriological, revealing and communion-creating.

Keywords: Jesus Christ; Eight Beatitudes; *ego eimi*; Christophanic function; fundamental Christology

WSTĘP

Do głównych pojęć, w ramach których będziemy się poruszać, należy zaliczyć chrystologię (gr. *Christos*, *logos*). Jest to naukowa, systematyczna refleksja nad tajemnicą Jezusa Chrystusa w całokształcie jej objawionego, historiozbawczego oddziaływania i bytu. Należy dodać, że chrystologia właściwie się rozwija

Mgr lic. Rafał Kraśnicki, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: rafalkrasnicki@gmail.com; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7711-336X>.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

i spełnia jedynie w dynamicznej relacji z Chrystusem, jako swoim osobowym, a nie tylko rzeczowym, przedmiotem zainteresowań¹.

Chrystologia fundamentalna natomiast jest częścią teologii systematycznej, obejmującą zagadnienia związane z osobą Jezusa i Jego zbawczym dziełem. Owe rzeczywistości w tej dziedzinie teologii badane są w aspekcie wiarygodnościowym. Ze względu na podstawowy cel teologii fundamentalnej, którym jest uzasadnienie objawionego charakteru religii chrześcijańskiej, w chrystologii fundamentalnej zmierza się do wykazania, że Chrystus jest Bożym legatem. Zmierza się też do uzasadnienia Jego bóstwa albo też stwierdzenia, że Jezus jest treścią dokonanego w Nim Objawienia Bożego, przez co akcentuje się Jego boskość².

W tej pracy ważnym pojęciem będzie też chrystofania. Chrystofanie są wydarzeniami związanymi z osobą Jezusa Chrystusa, które objawiają Jego mesjaństwo. Są one w teologii ujmowane dość szeroko. Wcielenie uważa się niekiedy za pierwszą, a paruzję – za ostatnią z chrystofanii. Dlatego całe życie Jezusa jako Syna Bożego, od wcielenia do zmartwychwstania, bywa nazywane chrystofanią, wskazującą na dokonujące się samoobjawienie i samodarowanie Boga³. Funkcję chrystofanią natomiast można określić jako rolę manifestacji Jezusa Chrystusa, objawiającą Go jako kogoś transcendentnego, jako Boga, Zbawiciela, Syna Bożego, Mesjasza czy jako osobowe wypełnienie prorocत्व, w którym kumuluje się cała historia zbawienia.

W niniejszym opracowaniu postaramy się odpowiedzieć na pytanie, jak i czy Jezus objawił siebie jako ktoś transcendentny, jako Bóg w trzech wyróżnionych błogosławieństwach z redakcji św. Mateusza. Kluczem opracowania niniejszego artykułu są wspomniane trzy błogosławieństwa, posiadające wyraziste cechy *ip-sissima verba Iesu*. Jest to głównie podyktowane ograniczoną objętością artykułu.

Chrystus objawiał siebie w swoich słowach i czynach. Dlatego one stanowią dla teologii fundamentalnej główny materiał badawczy, dotyczący wiarygodności Objawienia Boga w Jezusie z Nazaretu. Jeżeli przyrzeć się zapisom Jego słów zawartych w Ewangeliach kanonicznych, są takie, które stanowią podstawę przełomowego nauczania Chrystusa. Do jednej z Jego najważniejszych mów zalicza się Kazanie na Górze. W nim zaś miejscem centralnym jest osiem błogosławieństw⁴. Skoro te są jedną z najważniejszych mów Jezusa, wydaje się, że musi w nich być zawarte coś istotnego, co odkryć można również na gruncie teologii fundamentalnej.

¹ Zob. Marian Rusecki, Krzysztof Kaucha, Sławomir Ledwoń *et al.*, red., *Leksykon Teologii Fundamentalnej* (Lublin – Kraków, Wydawnictwo M, 2002), 203–204.

² Zob. Rusecki, Kaucha, Ledwoń *et al.*, *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, 219.

³ Zob. Rusecki, Kaucha, Ledwoń *et al.*, *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, 377.

⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego* (Poznań: Pallottinum, 1994), 1716.

W tym artykule autor podejmuje temat błogosławieństw w kontekście chrystofanii, inspirowany myślą J. Ratzingera. Autor ten pisze, że dotychczasowe rozumienie błogosławieństw jest zupełnym wypaczeniem sensu słów Jezusa. Osiem błogosławieństw często jest rozumiane jako wyższa etyka chrześcijańska, przeciwstawna Dekalogowi, co Ratzinger uważa za błędne⁵. Zamiast tego błogosławieństwa są przez niego uważane za wewnętrzną biografię Jezusa i portret Jego postaci⁶. Warto przy tej okazji wspomnieć, że w encyklice *Veritatis Splendor* Jana Pawła II czytamy, iż „w swojej pierwotnej głębi są one [błogosławieństwa] swoistym autoportretem Chrystusa i właśnie dlatego stanowią zaproszenie do naśladowania Go i do komunii życia z Nim”⁷. Ten „swoisty autoportret Chrystusa” stał się inspiracją do utworzenia z niego tytułu niniejszego tekstu.

Artykuł ma na celu zbadanie, czy Jezus objawił siebie jako Boga transcendentnego w błogosławieństwach. Autor zauważa brak opracowań tego tematu w teologii fundamentalnej i podkreśla wagę jego badania⁸. Studium będzie oparte na analizie związków słów błogosławieństw z historycznym Jezusem oraz na zbadaniu, czy Chrystus sam wypełniał wskazania zawarte w błogosławieństwach. Następnie autor sformułuje wnioski teologiczne, korzystając z hermeneutyki biblijnej, dedukcji i analogii wiary. Autor nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu, ale raczej otwiera przestrzeń do dalszych analiz i nowych wniosków.

1. WIARYGODNOŚĆ TEKSTU (MT 5,3.4.6) I JEGO DONIOSŁOŚĆ

W Ewangelii Mateusza, bardziej niż u pozostałych synoptyków, poprzez szatę grecką przebijają się *ipsissima verba Iesu*. W Kazaniu na Górze widać to w sposób szczególny w różnego typu semityzmach, do których należą inkluzje (Mt 6,19-21; 7,16-20), paralelizmy (5,19-20; 6,19-24; 7,17-19.24-27) oraz rytmi-ka błogosławieństw (5,3-10). Są to ślady nauczania ustnego i autentycznych słów Nazarejczyka. Także obrazowość mowy, świeżość i oryginalność ujęcia, wielki

⁵ Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu* (Kraków: Wydawnictwo M, 2007), 69–70.

⁶ Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, 73.

⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis Splendor* (Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 1993), 16.

⁸ Autor niniejszej pracy nie spotkał się w polskojęzycznej literaturze przedmiotu z opracowaniami teologiczno-fundamentalnymi, podejmującymi kwestię chrystofanii błogosławieństw. Hasło to również nie występuje w obszernej i wyjątkowej na skalę europejską publikacji *Leksykon Teologii Fundamentalnej* (2002) ani w dwutomowej publikacji H. Seweryniaka, *Teologia Fundamentalna* (2010), gdzie autor w rozdziale poświęconym Kazaniu na Górze w ogóle nie wspomina ośmiu błogosławieństw, choć zajmuje się radykalizmami z tegoż kazania.

autorytet oraz żar wskazują na jedyną w swoim rodzaju osobowość religijną i są zrozumiałe tylko w ustach Jezusa⁹.

Faktem jest, że Ewangelia Galilejska, czyli tzw. źródło Q (od niem. *Quelle*), jest hipotetycznym dokumentem wczesnochrześcijańskim. Miałby on zostać spisany w języku greckim w Galilei, prawdopodobnie w latach pięćdziesiątych I wieku, zanim powstały Ewangelie Nowego Testamentu. Miano z niego korzystać przy redakcji Ewangelii Mateusza oraz Łukasza. Istnienie Q tłumaczy różnice u synoptyków i wyjaśnia problem materiałów, z których korzystali redaktorzy Ewangelii. W biblistyce występuje to jako tzw. problem synoptyczny. Związana z nią teoria dwóch źródeł, to jest Ewangelii Marka oraz Q, zakłada, że stanowiły one materiał redakcyjny dla autorów Ewangelii Mateusza i Łukasza. W historii biblistyki podejmowano próby rekonstrukcji Q, które się nie zachowało, o ile w ogóle istniało. Jednak obecnie źródło Q, jak i teoria dwóch źródeł nadal opierają się krytyce oraz najlepiej wyjaśniają powstanie Ewangelii Mateusza i Łukasza¹⁰.

Występujące w Q błogosławieństwo ubogich, głodnych, płaczących stanowi „kamień węgielny” orędzia Jezusa. Według A. Paciorka i K. Romaniuka, pierwsze trzy błogosławieństwa zawarte w Q zdają się pochodzić wprost od Chrystusa. Przemawia za tym zwrócenie się do ludzi zepchniętych na margines oraz brak wyraźnej chrystologii. Jest to więc warstwa tekstu sięgająca samego Jezusa z Nazaretu¹¹.

Przedstawia się ona następująco¹²:

Błogosławieni ubodzy, albowiem ich jest królestwo Boże.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni, którzy łakną, albowiem oni będą nasyceni.

Lub też w nieco innym przekładzie¹³:

⁹ Józef Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj* (Apostolicum: Ząbki, 1999), 141.

¹⁰ Więcej zob. Kazimierz Romaniuk, „Refleksje na temat pewnej krytyki źródła Q”, *Collectanea Theologica* 52 (1982): 31–46.

¹¹ Zob. Antoni Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz. Rozdziały 1–13* (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2004), 192; Antoni Paciorek, *Q – Ewangelia galilejska* (Lublin: TN KUL, 2001), 257–260; Kazimierz Romaniuk, „O najstarszej postaci błogosławieństw stanowiących wstęp do Kazania na Górze”, *Przegląd Tomistyczny* 1 (1984): 75–86.

¹² Paciorek, *Q – Ewangelia Galilejska*, 257–260; Romaniuk, „O najstarszej postaci błogosławieństw”, 75–86.

¹³ Ricardo L. Recalde, „Błogosławieństwa”, *Communio* 6, nr 5/35 (1986): 19, za: Jacques Dupont, „Introduction aux Beatitudes”, *Nouvelle Revue Théologique* 2 (1976): 99.

Błogosławieni ubodzy, bo mają Boga za króla.
Błogosławieni, którzy cierpią, bo będą pocieszeni.
Błogosławieni łaknący (i pragnący), bo będą zaspokojeni.

Wymienione argumenty zebrane od egzegetów wskazują na to, że powyższe trzy błogosławieństwa zawarte w Ewangelii Mateusza (Mt 5,3.4.6) posiadają najbardziej wyraźne cechy *ipsissima verba Iesu* i znajdują się w Q. Przemawia to za historycznością wypowiedzenia błogosławieństw przez Jezusa z Nazaretu.

2. POSZCZEGÓLNE BŁOGOSŁAWIEŃSTWA (MT 5,3.4.6) W FUNKCJI CHRYSYTOFANIJNEJ

Uważna lektura błogosławieństw, również tych posiadających szczególne cechy *ipsissima verba Iesu*, w naturalny sposób narzuca pytanie o ich związek z życiem samego Jezusa. W tym miejscu zostanie więc podjęta egzegeza kanoniczna tych trzech makaryzmów. Egzegeza kanoniczna zakłada natchnienie wszystkich tekstów biblijnych, czyli ich kanoniczność. W dalszym tekście, gdy mowa będzie o błogosławieństwach, będzie miało się na myśli trzy z ośmiu benedykcji (Mt 5,3.4.6).

Skoro w każdym błogosławieństwie da się odkryć jakieś wydarzenie z dziejów Jezusa zapisanych przez ewangelistów, wydaje się, że Chrystus mógł wypowiedzieć te błogosławieństwa jako doświadczenie własnego życia, sformułowane potem jako zachęta dla słuchaczy. Makaryzmy mogą ukazać pośrednio, jaki był Jezus, gdyż nie mógł On w treści błogosławieństw zawrzeć czegoś, co byłoby Mu obce i niezrealizowane w Jego życiu. Można powiedzieć, że ukrywają one w sobie ten „swoisty autoportret Chrystusa” i to, o co najbardziej Mu chodziło i będzie chodziło zawsze, czyli wgląd w swoją świadomość chrystologiczną.

2.1. „BŁOGOSŁAWIENI UBODZY W DUCHU, ALBOWIEM DO NICH NALEŻY KRÓLESTWO NIEBIESKIE” (Mt 5,3)

W Starym Testamencie na określenie ubogich stosowano określenie *anawim*, oznaczające ‘potrzebujących, uciśnionych, cierpliwych’ oraz ‘cichych’¹⁴. Godność poniżonego polega na tym, że swojego współzyciela widzi w Bogu. Ponieważ o jego sprawie rozstrzyga Pan, ubogi może być pokorny, cierpliwy i cichy. Prorocy oraz psalmy utożsamiają pokornych z prawdziwym Izraelem.

¹⁴ Karl Pauritsch, „Anawim”, w *Praktyczny Słownik Biblijny*, red. Anton Grabner-Haider (Warszawa: Pax, 1995), 38.

Bojący się Boga sami sobie nadali później zaszczytny tytuł „ubodzy”, a w ich kręgach wyczekiwano Mesjasza jako ubogiego, pokornego, który „jedzie na osiołku” (Za 9,9)¹⁵. Pod określeniem „królestwo niebieskie (Boże)” należy rozumieć osobiste, niezasłużone ze strony ludzi, a więc darmowe wejście Boga w ich dzieje. Celem jest zniszczenie grzechu oraz panowania szatana, a równocześnie doprowadzenie ludzi do tego, żeby zawsze pełnili wolę Ojca niebieskiego. Tak pojęta idea królestwa Bożego ściśle łączy się z osobą i dziełem Jezusa¹⁶.

Chrystus niewątpliwie należy do osób, które dla duchowych wartości odrzuciły pokusę posiadania bogactwa na tym świecie. Wolno przypuszczać, że ubóstwo, którego Jezus żądał od swoich uczniów, znamionowało również Jego własny styl życia. On także wędrował po kraju bez pieniędzy, bez torby. W tym sensie był nade wszystko znakiem samego Boga¹⁷.

Źródłem Jezusowego ubóstwa ducha, przejawiającego się na zewnątrz w postaci prostego i skromnego stylu życia wypełnionego modlitwą i służbą, jest Bóg Ojciec. Chrystus swój świadomy wybór (Flp 2,6-8) realizuje w Duchu i takie ubóstwo jest ze wszech miar błogosławione przez Boga. Duch będący tchnieniem i powiewem Ojca pobudza ubogiego oraz posłusznego Jezusa, prowadząc Go drogą wypełnienia woli Ojca (Mk 1,12; Łk 4,14; Dz 16,6; Rz 8,14)¹⁸. Jest On ubogi w sensie braku pragnienia posiadania dla samego posiadania czy zabezpieczania się (Mt 6,25). Jego ubóstwo jest autentyczne, ponieważ przeżywa je zawsze w relacji do Ojca, od którego wszystko pochodzi, który troszczy się o ptaki czy nawet zwykłe ziele na polu (Mt 6,26-28). Jest ono cechą nie tylko przyrodzoną, lecz także wypracowaną, co poświadcza kuszenie (Mt 4,8-9)¹⁹.

W Jego życiu dostrzec można postawę coraz głębszego ogoławania się. Gdy opuszcza Nazaret, zostawia wszystko: dom, rodzinę, środowisko, pracę, może pole (por. Mt 4,13; 8,20). Chodząc z miejsca na miejsce, staje się coraz bardziej obcy swoim bliskim, tak że mają Go za szaleńca (Mk 3,18; J 10,20). Nie nosi ze sobą pieniędzy. Gdy w celu zobrazowania swojej odpowiedzi na pytanie faryzeuszów potrzebuje monety, prosi o jej podanie (Mt 22,19). Piotr płaci podatek świątynny za nich obu (Mt 17,27). Często korzysta z gościny innych, a sam nie ma gdzie głowy skłonić (Mt 8,20). Nie robią na Nim wrażenia piękne

¹⁵ Pauritsch, „Anawim”, 38.

¹⁶ Józef Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Poznań: Pallottinum, 2004), 43–44.

¹⁷ Zob. Joachim Gnilka, *Jezus z Nazaretu* (Kraków: Wydawnictwo M, 2005), 232.

¹⁸ Zob. Marek Pyc, *Chrystus. Piękno – dobro – prawda. Studium chrystologii Hansa Ursa von Balthazara w jej trylogicznym układzie* (Poznań: UAM WT. Redakcja Wydawnictw, 2002), 154.

¹⁹ Zob. Czesław S. Bartnik, *Chrystus jako sens historii* (Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1987), 64.

jerozolimskie budowle pokazywane przez uczniów (Mt 24,1-2). Podczas męki zostaje Mu zabrane ubranie, czyli to, co miał (Mt 27,35). On zaś, jakby dopełniając miary, oddaje swoją matkę umiłowanemu uczniowi (J 19,27). Nawet po swojej śmierci zostaje położony w cudzym grobie (Mt 27,59-60).

Te kolosalne wymagania Jezusowego ubóstwa znajdują swe ostateczne wypełnienie w Nim samym, żyjącym w postawie doskonałego ubóstwa²⁰. Ubóstwa doskonałego, gdyż opartego na Bogu Ojcu jako jedynym bogactwie. Jezus jest błogosławiony jako ubogi w duchu, ponieważ tak naprawdę istotna dla Niego była tylko jedna sprawa – niepowtarzalna, a mianowicie głęboka więź miłości z Ojcem.

Skoro ubóstwo Chrystusa wypływa z najgłębszej relacji do Boga, również królestwo niebieskie należy w pierwszym rzędzie do Niego. To, że zapowiadane królestwo jest Jezusa, oznacza w istocie prawdę o Jego całkowitym, miłosnym oddaniu się Ojcu. Tworzą Oni jedno do tego stopnia, że panowanie Boga osiąga w Chrystusie swoją pełnię. Najjaśniej widać to w decyzji ofiarowania życia na krzyżu, zgodnie z wolą Ojca. Skoro Jezus tak doskonale zjednoczył się z wolą Boga, że stała się ona Jego wolą, owo królestwo niebios jest również Jego królestwem i panowaniem. Innymi słowy, to Jezus jest królestwem Bożym²¹. W ten sposób ujawnia się głęboka więź pomiędzy królestwem a Chrystusem, więź tak silna, że królestwo Boże można wręcz nazwać królestwem Jezusa (Ef 5,5; 2P 1,11). Zresztą On sam to stwierdza w rozmowie z Piłatem, kiedy mówi, że Jego królestwo „nie jest z tego świata” (J 18,36)²².

2.2. „BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY SIĘ SMUCĄ, ALBOWIEM ONI BĘDĄ POCIESZENI” (MT 5,4)

W LXX czasownik *penthountes* ('smucący się') odpowiada hebrajskiemu *abelim*, *penthos* natomiast ('smutek, boleść, żałoba') jest tłumaczeniem hebrajskiego *ebel*. Przytoczone powyżej hebrajskie słowa odnoszą się w pierwszym rzędzie do objawów bólu spowodowanego utratą drogiej osoby (Rdz 37,34.35; 50,10; Pwt 34,8). Znajdują one swój wyraz w płaczu, jękach, posypywaniu głowy popiołem, rozdzieraniu szat, w przywdzianiu pokornego ubioru (Iz 61,3). Identyczne słownictwo wyraża również uczestnictwo w nieszczęściu innych ludzi (Ps 35,13 LXX) oraz występuje w opisie narodowych nieszczęść, jak na przykład wtedy, gdy nad złupioną Jerozolimą płakano jak nad zmarłym (por. Lm 2,8; Iz 3,26)²³.

²⁰ Pyc, *Chrystus*, 152.

²¹ Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, 61.

²² Jan Paweł II, *Katechezy. Jezus Chrystus* (Kraków – Ząbki: Wydawnictwo M, 1999), 88.

²³ Stanisław Witkowski, *Nowa jakość życia. Kazanie na Górze Mt 5–7* (Kraków: La Salette, 2004), 24.

W Nowym Testamencie przyczynami smutku (*penthos*) są śmierć (Mk 16,10) oraz grzech, zarówno osobisty, jak i innych ludzi (Jk 4,8-10; 1Kor 5,1; 2Kor 12,21). Smutek zakłada osobową relację. Im większa jest więź z danym człowiekiem, tym bardziej jest odczuwany smutek po jego stracie. Zazwyczaj nikt nie płacze nad śmiercią nieznanych osób. Smutek jest także znakiem miłości bliźniego, ponieważ odsłania uczestnictwo w jego losie²⁴. Również smutek z powodu grzechów zakłada osobową relację z Bogiem. Wszelka obraza Pana, popełniona osobiście lub zauważona u innych, uderza w więź ze Stwórcą i dlatego rodzi smutek. Nie może być on obecny w kimś, kto nie ma intymnego związku z Bogiem²⁵.

W spojrzeniu na smutek Jezusa pomogą nam perykopy ewangelijne. W Ewangelii św. Marka napotykamy perykopę o uzdrowieniu człowieka z uschlą ręką (Mk 3,4-5). W zdarzeniu tym Jezus zadaje Żydom zebranych w świątyni proste pytanie: „Czy w szabat można czynić dobrze czy źle?” (3,4). Odpowiedź, choć zdaje się oczywista, to jednak spotyka się z milczeniem, wobec czego Chrystus odczuwa smutek. Kolejną perykopą jest opis zdarzenia w Ogrójcu. Jezus wobec trzech swoich uczniów, których wziął ze sobą, zaczyna odczuwać smutek zmieszany z lękiem i strachem. Tragiczność tego wydarzenia potęguje Jego głęboka świadomość o najbliższym losie. Choć nie miał zwyczaju zwierzać się komukolwiek (J 2,24), tym razem smutek i strach są tak wielkie, że mówi do swoich uczniów: „Smutna jest Moja dusza aż do śmierci. Zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!” (Mt 26,38).

W Starym Testamencie powodem smutku mającego zbawcze działanie zawsze jest dla pobożnego grzech własny (Ps 6,2.8; 38,5-7) oraz jego ludu²⁶. Jezus przyjmuje grzech ludu Bożego jako własny, choć żadnego przewinienia nie można Mu zarzucić, oraz grzechy całego świata. Czegoś takiego może dokonać tylko Bóg (Mt 19,26; Mk 14,36). Taka postawa płynie tylko i wyłącznie z faktu bycia Bogiem, współbycia z Nim, współodczuwania z Nim, ściślej, ontycznej jedności z Panem.

W Ewangelii św. Jana czytamy o Jezusie, że: „Słowo [...] przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (1,11). Jest to prawda pełna smutku, a Chrystus doświadczył jej w pełni. Odrzucenie było dla Niego smutne i zarazem bolesne. Wystarczy wspomnieć choćby odrzucenie przez swoich z Nazaretu, nawet w sposób fizyczny (Łk 4,29), cudem unikniętą groźbę ukamienowania (J 8,59; 10,31), ciągłe śledzenie i próby przyłapania Go na słowie, złośliwe zarzuty oraz

²⁴ Witkowski, *Nowa jakość życia*, 24.

²⁵ Witkowski, *Nowa jakość życia*, 25.

²⁶ Zob. Fritz Rienecker i Gerhard Maier, „Smutek”, w *Leksykon Biblijny*, red. Waldemar Chrostowski (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio, 2001), 748.

oszczerstwa (Łk 6,7; Mt 26,59-61). Równie głęboko przejmujący jest płacz, wobec mocy ludzkiego sprzeciwu, poprzedzający Jego mesjański wjazd do Jerozolimy, gdzie czeka Go los prześladowanych proroków (Łk 19,41-44)²⁷. Jezus był błogosławiony w każdym momencie swojego smutku, a pocieszenie przychodzi od samego Boga Ojca.

Pociecha Boża odnosi się przede wszystkim do nadchodzącego panowania Boga i dlatego przejawia się ona w mocy nadziei. Użyty w tekście greckim wyraz *maraklethesontai* jest czasownikiem orzekającym o przyszłości w stronie biernej, co tłumaczy się w bezokoliczniku jako: ‘dać się pocieszać, być pocieszonym, doznawać pociechy, doznawać pokrzepienia’ (Mt 2,18; 5,4; Łk 16,25; Dz 20,12; 2Kor 13,11; Kol 2,2; 1Tes 3,7)²⁸. Mamy tu więc do czynienia ze zjawiskiem tzw. *passivum theologicum*, co oznacza, że to Bóg będzie źródłem nieskończonego pocieszenia.

Warto zwrócić uwagę na to, że wyrocznie prorockie Starego Testamentu pisywały mesjaszowi funkcję pocieszyciela (Iz 49,13; 57,11; 61,2; 65,19-20; por. Łk 2,15). Królestwo Boże, które on miał urzeczywistnić przez swoje przyjście, miało być radością dla tych, którzy będą pogrążeni w smutku (Iz 25,8; 35,10; 51,11; Jr 31,13; por. Ap 7,15-17; 21,3-4)²⁹. Jezus, zwiastujący zbawczą obecność Ojca, jest przekonany o nadejściu dnia sądu, o ostatecznym pokonaniu zła i upragnionym odnowieniu świata, by Bóg był wszystkim we wszystkich (1Kor 15,28). Pewność odmiany sytuacji i fakt wszechmocy Boga Ojca dają nadzieję na pełne pocieszenie.

Jezus, znając obietnice Boga, jest pewny przyszłej pełnej pociechy. Dlatego smutek, który odczuwa, nigdy nie przeradza się w rozpacz ani zniechęcenie. Bliższy jest gorącej tęsknocie za chwilą zjednoczenia wszystkiego w Panu (Iz 61,2), gdyż prawdziwa pociecha pochodzi tylko od Niego (Iz 57,18) i tylko On jest Bogiem wszelkiej pociechy (Ps 73,26; Rz 15,52; 2Kor 1,3). Obietnica tego błogosławieństwa wypełnia się stale w Chrystusie, dopóki Bóg w obecności swojej świętej chwały nie zlikwiduje wszelkiego cierpienia (Ap 21,3-5) i dopóki nie zostanie pokonane wszelkie zło oraz śmierć. Wtedy Syn Boży otrzyma należne pocieszenie i pełnię chwały w Bogu Ojcu razem ze świętymi, których odkupił swoją krwią (1Kor 15,20-28)³⁰.

²⁷ Pyc, *Chrystus*, 82.

²⁸ Zob. Remigiusz Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio, 1995), 464 (nr 3744).

²⁹ Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, 125.

³⁰ Zob. Rienecker i Maier, „Pociecha”, 628.

2.3. „BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY ŁAKNĄ I PRAGNĄ SPRAWIEDLIWOŚCI, ALBOWIEM ONI BĘDĄ NASYCENI” (Mt 5,6)

Sprawiedliwość w nauczaniu teologiczno-moralnym ewangelisty Mateusza należała do najwyższych wartości moralnych: „Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (6,33)³¹. Jakie znaczenie w swojej Ewangelii nadaje sam ewangelista temu pojęciu? Sprawiedliwość jest według Mateusza darem i czynem Bożym, które przypadnie w udziale temu, kto o nie zabiega. Staranie to jednak nie realizuje się na legalistycznej drodze wskazywanej przez faryzeuszy (Mt 5,20), ale na drodze wiary w Ewangelię Jezusa³². Okazuje się, że we wszystkich miejscach pierwszej kanonicznej Ewangelii pojęcie wyższej sprawiedliwości oznacza doskonałość moralną, którą człowiek ma prawo i obowiązek osiągnąć³³. Doskonałość ta była dla Mateusza tak ważna, że poświęca jej jeszcze drugie błogosławieństwo (5,10) oraz podkreśla jej znaczenie w życiu uczniów Jezusowych na kilku miejscach w Kazaniu na Górze (5,6.20; 6,1.33).

W tym błogosławieństwie można dostrzec samo sedno wewnętrznego pragnienia, które Jezus zawsze w sobie miał. I nie tyle chodzi tu o pragnienie czy głód w sensie cielesnego braku, gdyż sam Pan mówił, żeby nie troszczyć się o jedzenie ani picie (Mt 6,25), ale o pragnienie panowania Boga w każdym człowieku. Sprawiedliwość to pełnienie woli Bożej i Chrystus gorąco pragnął wypełnić wolę Bożą oraz zawartą w niej misję. Była to kluczowa sprawa w całym Jego życiu (Mt 7,21; J 4,34; 6,38).

Pragnienie sprawiedliwości będące w Jezusie nie dawało Mu spokoju, żeby poprzestać na tym, co jest. Można ten stan porównać do ognia nurtującego proroka Jeremiasza, który w żaden sposób nie mógł nad nim zapanować, by go stłumić (20,9). Chrystus pragnął tej sprawiedliwości, która wypełnia się w Nim, by wypełniała się w każdym z braci, sióstr, ojców i matek Izraela. Ta sprawiedliwość, wynikająca z rzeczywistego wypełniania przymierza z Bogiem, jest podstawą jedności narodu wybranego i stanowi szansę powrotu do życia z JHWH tak blisko i autentycznie, by mówić do Niego „Abba”.

W końcu Jezus opuszcza Nazaret, by wypełnić to pragnienie sprawiedliwości. Ewangelista Mateusz notuje takie oto zdarzenie: „Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego. Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: «To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do

³¹ Jan Drozd, *Błogosławieństwa ewangelijne (Mt 5,1-12; Łk 6,20-26)* (Katowice: Księgarnia św. Jacka, 1990), 51.

³² Pauritsch, „Sprawiedliwość Boża”, 1226.

³³ Zob. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza*, 197.

mnie?». Jezus mu odpowiedział: «Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe» (3,13-15). Nazarejczyk, przynaglany pragnieniem pełni sprawiedliwości i zbawienia, włącza się w nurt zapowiedzi i działalności Jana Chrzciciela i od tego momentu Jego pragnienie zacznie realizować się publicznie. Podczas swoich kazań powiedział, że błogosławieni są ci, którzy chcą i pragną wypełniać sprawiedliwość (zob. Mt 5,6). Ma na myśli siebie i szuka podobnych do siebie – pragnących sprawiedliwości, aby zapewnić ich o Bożym błogosławieństwie.

Pragnienie sprawiedliwości Jezusa cechuje gorliwość, tak jakby chciał za wszystkich i w każdym wypełnić wolę Ojca (Mk 12,32-34). W rzeczywistości jednak zderza się z powszechnym formalizmem religijnym i niezrozumieniem, co Go nie zniechęca, lecz w konsekwencji wzmacnia w Nim ową gorliwość³⁴. Znane z Ewangelii Łukasza są Jego słowa: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. Chrztę mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie” (12,49-50). Widać tu pragnienie jedności Izraela przez wypełnienie woli Ojca. Ono „palilo” wewnątrz Jezusa nieustannie, doprowadzając do ciągłego ofiarowania się Ojcu za braci. Ten wewnętrzny ogień stał się źródłem udręki, ponieważ stałe zjednoczenie z Ojcem zdawało się wyniszczać człowieczeństwo.

Jak więc przybliżyć głębię tego pragnienia sprawiedliwości Jezusa? Najlepiej ukazuje to dramatyczna sytuacja Jego męki, kiedy mówi: „Pragnę” (J 19,28). To „pragnę” z krzyża musi się również wiązać z tym, co dla Niego było bardzo ważne duchowo. Jest to pragnienie tak silne, że osiągnie swój cel, choćby był on nieprawdopodobny, ponieważ u Boga wszystko jest możliwe (Mt 19,26; Mk 9,23). Być może tu kryje się owo wielkie pragnienie sprawiedliwości, które Jezus rozciągał na wszystkich i wszystko³⁵.

Błogosławieństwo to ma charakter na wskroś eschatologiczny, jego wypełnienie należy więc widzieć w momencie, gdy Bóg stanie się wszystkim we wszystkich (1Kor 15,28). Wtedy to pragnienie sprawiedliwości Jezusa, by wszyscy pełnili wolę Ojca, oddając Mu chwałę, zostanie nasycone i zaspokojone.

³⁴ „W I w. po Chr. ugrupowania działające na terenie Izraela zmieniły charakter żydowskiej wiary. Prosta, wąska ścieżka, którą Bóg wskazał Izraelowi, stała się krętą drogą, za sprawą wschodniego mistycyzmu, greckiego humanizmu oraz tradycji rytualnej. Jezus starał się «wyprostować» to, co wypaczyły stronnictwa żydowskie. Wiele czasu poświęcił na korygowanie błędnych wyobrażeń szerzonych przez członków tych grup. Konfrontował tradycyjne źródła autorytetu z właściwym zrozumieniem prawa. Jako Syn Boga pokazał Izraelowi jedyną drogę do zbawienia i miłości Bożej”. James I. Packer i Merrill C. Tenney, ed., *Słownik tła Biblii* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio, 2007), 440–441.

³⁵ Jan Paweł II, *Katechezy. Jezus Chrystus*, 323.

W tekście błogosławieństwa zwrot „będą nasyceni” występuje w stronie biernej, co oznacza, że to sam Bóg nasyci głodnych i pragnących sprawiedliwości (*passivum theologicum*). Mt 5,6 ściśle łączy się z motywem zawartym w psalmie: „Ja zaś w sprawiedliwości ujrzę Twe oblicze, powstając ze snu, nasycę się Twoim widokiem”. W obydwu przypadkach nasycenie jest konsekwencją sprawiedliwości i ma znaczenie metaforyczne (Ps 17,15 LXX)³⁶. Należy zauważyć, że Jezus pokazuje wyraźne pragnienie, by eschaton, czyli ostateczne przeznaczenie świata, w którym nastąpi definitywne pojednanie ludzi z Bogiem, mogło się zrealizować. Jednocześnie jest świadomy tego, że osiągnięcie tego celu wymaga od Niego ubóstwa, przeżywania smutku, pragnienia i cierpień. Czyli pełnego wypełnienia błogosławieństw w aspekcie eschatologicznym.

Ważne jest to, że gdy Jezus zna i wypełnia wszystkie błogosławieństwa z nastawieniem eschatologicznym, oznacza, że ma pełne pojęcie o zamierzeniach i planach Bożych, co wskazuje na Jego ponadludzką naturę. Można zauważyć, że Chrystus nie tylko rozumie te zamierzenia, ale również identyfikuje się z nimi w sposób absolutny, aż do momentu śmierci.

To prowadzi do wniosku, że Jezus stanowi jedno z Ojcem. Jego silne pragnienie realizacji rzeczywistości eschatycznej i wypełnienia błogosławieństw w aspekcie eschatologicznym, wraz z utożsamieniem się z zamierzeniami i planami Boga aż do śmierci, wskazuje na Jego boską naturę i jedność z Panem.

Już w paschalnym wydarzeniu Bóg usprawiedliwia swojego Syna przed światem, potwierdzając słuszność Jego roszczeń, a jednocześnie dokonując Jego intronizacji jako Pana³⁷. W ten sposób Jezus staje się sprawiedliwością Bożą (1Kor 1,30). Błogosławieństwo z Mt 5,6 spełnia się w Nim.

WNIOSKI

Analiza życia Jezusa w kontekście błogosławieństw oraz głębsze odczytanie ich funkcji chrystofanijnej sugeruje obecność chrystofanii *implicite*, w nurcie *ego eimi*, czyli teofanijnej interpretacji osoby Jezusa. W Starym Testamencie zwrot *ego eimi* był używany przez JHWH do objawienia swojego istnienia i nadprzyrodzonego bytu. Podobnie w Nowym Testamencie, zarówno u synoptyków, jak i u Jana, wyrażenie to służy do objawienia się Boga w Chrystusie i identyfikacji Jego osoby. Jezus utożsamia się z Mesjaszem i objawia jako Bóg, poprzez swoje słowa i działania³⁸.

³⁶ Witkowski, *Nowa jakość życia*, 37.

³⁷ Pyc, *Chrystus*, 106–107.

³⁸ Marian Rusecki, *Traktat o cudzie* (Wydawnictwo KUL: Lublin, 2006), 315.

Ewangelie, zwłaszcza Ewangelia według św. Jana, zawierają wypowiedzi, w których słowa, działania i bycie Jezusa są w pełnej jedności ze słowami, działaniami i byciem Ojca. Te proklamacje były rozumiane jako bluźnierstwo, gdyż Chrystus przypisywał sobie boską władzę i godność³⁹. W kontekście błogosławieństw można odczytać *implicite* ukryte objawienie Jezusa jako Boga. Choć On nie wypowiada bezpośrednio słów „Ja jestem” podczas wygłaszania błogosławieństw, można dostrzec chrystofanię *implicite*, czyli ukryte objawienie Chrystusa jako Pana, który jest sensem i inkarnacją każdego błogosławieństwa.

W kontekście teologii fundamentalnej interpretacja tych błogosławieństw w świetle wiary prowadzi do ich uznania za kontynuację chrystofanii *implicite*. Możemy mówić o czterech funkcyjnych aspektach chrystofanii *implicite* w tych błogosławieństwach.

Chrystofanijny aspekt chrystologiczny dotyczy objawienia Jezusa jako Boga obecnego wśród swojego ludu, poprzez wypowiadanie słów błogosławieństw. Chrystus jako Syn Boży manifestuje swoją boską naturę i przekazuje swoje błogosławieństwo ludziom, co stanowi boskie Objawienie.

Chrystofanijny aspekt soteriologiczny odnosi się do zbawczego działania Jezusa, które ma miejsce podczas wypowiadania błogosławieństw. Jego słowa przynoszą zbawienie i wprowadzają ludzi w relację zbawczą z Bogiem, zapraszając ich do przyjęcia Jego działania oraz uczestnictwa w Jego królestwie.

Chrystofanijny aspekt objawieniowy ukazuje Jezusa jako centralny punkt zbawczego działania Boga. Poprzez odwołanie się do boskiego imienia „Ja jestem”, Chrystus ujawnia swoją boską naturę i stawia się w roli jedyne go pośrednika między Panem a ludźmi. Jego słowa mają transcendentne znaczenie i są wyrazem boskiej mocy oraz działania.

Chrystofanijny aspekt komuniotwórczy odnosi się do udziału w Jezusie poprzez błogosławieństwa. Błogosławieństwo jest związane z osobą Chrystusa i Jego zbawczym działaniem, stając się fundamentem wspólnoty Kościoła. Przyłączenie do Niego powoduje przemianę człowieka i kształtuje go na wzór Syna, wpływając również na zbawienie człowieka.

Błogosławieństwa mają zatem chrystofanijny charakter, ukazując Jezusa jako Boga obecnego wśród swojego ludu, Zbawiciela oferującego benedykcję i zbawienie wszystkim ludziom. Słowa błogosławieństw mają transcendentne znaczenie i prowadzą do udziału w Jezusie, przyczyniając się do przemiany człowieka i tworzenia wspólnoty Kościoła.

³⁹ Henryk Seweryniak, *Teologia fundamentalna* (Warszawa: Więź, 2010), 331.

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik, S. Czesław. *Chrystus jako sens historii*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1987.
- Benedykt XVI. *Jezus z Nazaretu*. Kraków: Wydawnictwo M, 2007.
- Drozd, Jan. *Błogosławieństwa ewangelijne (Mt 5,1-12; Łk 6,20-26)*. Katowice: Księgarnia św. Jacka, 1990.
- Gnilka, Joachim. *Jezus z Nazaretu*. Kraków: Wydawnictwo M, 2005.
- Grabner-Haider, Anton, red. *Praktyczny słownik biblijny*. Warszawa: Pax, 1995.
- Homerski, Józef. *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Poznań: Pallottinum, 2004.
- Jan Paweł II. Encyklika *Veritatis Splendor*. Poznań: Pallottinum 1993.
- Jan Paweł II. *Katechezy. Jezus Chrystus*. Kraków – Żabki: Wydawnictwo M, 1999.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań: Pallottinum, 1994.
- Kudasiewicz, Józef. *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*. Żabki: Apostolicum, 1999.
- Paciorek, Antoni. *Ewangelia według świętego Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz. Rozdziały 1–13*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2004.
- Paciorek, Antoni. *Q – Ewangelia Galilejska*. Lublin: TN KUL, 2001.
- Packer, I. James i Merrill C. Tenney. *Słownik tła Biblii*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio, 2007.
- Popowski, Remigiusz. *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio, 1995.
- Pyc, Marek. *Chrystus. Piękno – dobro – prawda. Studium chrystologii Hansa Ursa von Balthasara w jej trylogicznym układzie*. Poznań: UAM WT. Redakcja Wydawnictw, 2002.
- Recalde, L. Rizado. „Błogosławieństwa”. *Communio: Międzynarodowy Przegląd Teologiczny* 6, nr 5/35 (1986): 17–30.
- Rienecker, Fritz i Maier Gerhard. *Leksykon biblijny*. Warszawa: Vocatio, 2001.
- Romaniuk, Kazimierz. „Refleksje na temat pewnej krytyki źródła Q”. *Collectanea Theologica* 52 (1982): 31–46.
- Romaniuk, Kazimierz. „O najstarszej postaci błogosławieństw stanowiących wstęp do Kazania na Górze”. *Przegląd Tomistyczny* 1 (1984): 75–86.
- Rusecki, Marian, Krzysztof Kaucha, Ireneusz S. Ledwoń *et al.*, red. *Leksykon Teologii Fundamentalnej*. Lublin – Kraków: Wydawnictwo M, 2002.
- Rusecki, Marian. *Traktat o cudzie*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006.
- Rusecki, Marian. *Traktat o Objawieniu*. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów, 2007.
- Rusecki, Marian. *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa*. Lublin: TN KUL, 2010.
- Rusecki, Marian, Jacenty Mastej i Krzysztof Kaucha. *Metodologia teologii fundamentalnej*. Lublin: TN KUL, 2019.

Seweryniak, Henryk. *Teologia fundamentalna*. Warszawa: Więź, 2010.

Witkowski, Stanisław. *Nowa jakość życia. Kazanie na Górze Mt 5–7*. Kraków: La Salette, 2004.

„SWOISTY AUTOPORTRET CHRYSYDUSA”. BŁOGOSŁAWIEŃSTWA (MT 5,3.4.6)
W FUNKCJI CHRYSYDANIJNEJ

Streszczenie

Artykuł analizuje błogosławieństwa Jezusa w ramach teologii fundamentalnej, badając intencje Jego i ich związek z chrystofanią. Autor twierdzi, że Chrystus miał na myśli siebie i swoje doświadczenia życiowe. Wypowiadając błogosławieństwa, objawiał swoją boską naturę. Analiza oparta na odkrytej chrystofanii tłumaczy słowa Jezusa. On jest jedynym źródłem prawdziwego błogosławieństwa dla świata. Jego słowa wzywają do przyłgnięcia do Niego. Badania skupiają się na trzech błogosławieństwach, posiadających szczególne cechy *ipsissima verba Iesu*. Wykorzystane metody egzegezy to: egzegeza kanoniczna, hermeneutyka biblijna, dedukcja i analogia wiary. Nowe spojrzenie na Jezusowe błogosławieństwa w kontekście chrystofanii prowadzi do głębszego zrozumienia ich znaczenia oraz wpływu na życie wierzących. Wyróżniono cztery aspekty funkcji chrystofanijnej: chrystologiczny, soteriologiczny, objawieniowy i komuniotwórczy.

Słowa kluczowe: Jezus Chrystus; osiem błogosławieństw; *ego eimi*; funkcja chrystofanijna; chrystologia fundamentalna

